

ĞŁUSI – NA MARGINESIE „ŚWIATA SŁYSZĄCYCH”

The Deaf/deaf – beyond the margins of “the world of hearing”

Abstrakt

Zdaniem autorki osoby niesłyszące to z socjologicznego punktu widzenia najciekawsza statystyczna kategoria osób niepełnosprawnych. Część z nich należy do językowo-kulturowej mniejszości nazywanej „światem Głuchych”, część pragnie być częścią słyszącej większości, pozostali żyją między tymi dwoma światami. Bez względu na to, z którą z tych grup się identyfikują, nieważne gdzie i nieważne kiedy ma to miejsce – niemalże wszyscy niesłyszący wszędzie i zawsze żyją na marginesie „świata słyszących”. Gdzie należy szukać źródeł tej sytuacji? A może raczej powinniśmy zapytać, kto jest odpowiedzialny za wykluczenie niesłyszących? Problem polega bowiem nie na tym, że głusi nie słyszą, lecz wynika z tego, że słyszący ich nie słuchają. Pozostają głusi na problemy głuchych. Lata milczenia na temat „cichych współobywateli” zbudowały mur stereotypów pomiędzy światami słyszących i niesłyszących, przez który z trudem przebijać będziemy się przez najbliższe dekady. I choć głuchota, ukryta przez wieki w cieniu uprzedzeń, staje się aktualnie oswojonym elementem codzienności, to głusi nadal są i długo pozostaną na marginesie wielu obszarów „świata słyszących”.

Słowa kluczowe: głusi, Głusi, marginalizacja, wykluczenie

Abstract

The deaf – according to the author – is from a sociological perspective the most interesting statistical category of disabled people. Some of them belong to linguistic – cultural minority known as „the Deaf world”, some are trying to be a part of the hearing section of the population, the rest is living between those two worlds. No matter which group they are identifying with, no matter when it has a place, no matter where it happens – almost all off the deaf, everywhere and always has been living beyond the margins of the hearing society. Where, or we should rather ask, who is the origin of this exclusion? The problem is not that the deaf can't hear but that the hearing are not listening – they remain deaf for the deaf problems. The years of silent about „silent fellow citizens” build the wall made of stereotypes between the deaf and hearing worlds that cannot be easily break. Nowadays deafness, hidden in the shadows of prejudice for ages, becomes a part of our everyday life, but the deaf still remain beyond the margins of many areas of „the world of hearing”.

Key words: the deaf, the Deaf, marginalization, exclusion

„Głuchy to inwalida tylko wśród nas, słyszących” (Świdziński 2003: 22)

Wstęp

O tym, jak złożone i wielowymiarowe jest zjawisko marginalizacji, świadczy wielość socjologicznych perspektyw jego ujmowania. Za tym, że bez wątplenia dotyczy ono głuchych, przemawia fakt, iż każda z tych interpretacji nadaje się do opisu sytuacji osób niesłyszących w naszym społeczeństwie. Przykładowo, jeżeli spojrzymy na marginalizację z punktu widzenia jej przejawów, wyróżnić możemy cztery kategorie jej definicji. Pierwsza, podkreślająca niezdolność lub niemożność uczestnictwa grup lub jednostek w życiu społecznym czy zbiorowym. Druga, skupiająca się na ich utrudnionym lub ograniczonym dostępie do dóbr, systemów czy instytucji. Trzecia, związana z odmową realizacji czy niepełną realizacją ich praw społecznych. Czwarta, wskazująca na ich ubóstwo i deprivację ich potrzeb (Szarfenberg 2006: 20). Wszystkie wymienione konsekwencje marginalizacji ulegają kumulacji w przypadku osób głuchych. Podobnie będzie, jeśli zjawisko marginalizacji rozpatrywać będziemy w odniesieniu do jego źródeł. Pierwsze ujęcie tej perspektywy dotyczy sytuacji, w której partycypację grup lub jednostek w życiu społecznej większości uniemożliwia ich odmiennosc kulturowa. W drugim ujęciu genezy marginalizacji upatruje się w strukturze społecznej, w ograniczaniu członkom danej zbiorowości czy określonym jednostkom uprawnień statusowych lub dostępu do nich (Frieske 1999: 167–168). Zarówno kulturowy, jak i strukturalny kontekst ujmowania marginalności dotyczy osób niesłyszących. Pierwszy odnosi się do Głuchych (pisane przez duże „G”) – członków społeczności Głuchych. Drugi, do głuchych (pisane przez małe „g”) – osób niesłyszących, które nie identyfikują się z migającą mniejszością kulturową.

Czy głusi zawsze żyli poza głównym nurtem życia zbiorowego? Jakie mechanizmy uruchomiły proces społecznej marginalizacji głuchych? Poza jakimi strukturami świata słyszących znajdują się głusi? Czy wszyscy głusi są zmarginalizowani? Czy można spodziewać się poprawy sytuacji głuchych w naszym kraju? Na te podstawowe pytania dotyczące marginalności głuchych odpowiada niniejszy artykuł. A pretekstem do podjęcia jego tematyki stał się dla autorki realizowany przez nią projekt wspierający niesłyszących w uzyskaniu prawa jazdy. To właśnie on otworzył autorce oczy na świat, o istnieniu którego nie miała wcześniej pojęcia, a który funkcjonuje tuż obok nas. „Świat Głuchych”, bo o nim mowa, fascynuje autorkę jako socjologa. Nie tylko dlatego, że jest całkiem inny od naszego („świata słyszących”), lecz także dlatego, że jest całkiem inny od społecznych wyobrażeń, a raczej należałoby napisać, stereotypów na jego temat. Niniejszy tekst to wyprawa do „świata Głuchych”, tego prawdziwego, a nie tego, jaki jawi się w społecznym odbiorze. Celem tej podróży jest zachęcenie czytelniczek i czytelników do refleksji nad sytuacją „cichych współobywateli”. By spojrzeli na nich nie przez pryzmat mitów, lecz ich codziennych zmagania z ignorancją i brakiem zrozumienia ze strony słyszącego otoczenia. By odkryli, że „Ludzie którzy nie słyszą, mogą wszystko – z wyjątkiem słyszenia” (Jordan 1988), pod jednym jednak warunkiem: jeśli my, słyszący, im na to pozwolimy.

Kim są głusi?

Już samo poszukiwanie odpowiedzi na pytanie zawarte w podtytule prowadzi nas do istoty problemów leżących u źródeł marginalizacji osób niesłyszących. Nie jest ona ani oczywista, ani jednoznaczna. Zmienia się w zależności od kontekstu, w jakim zostaje zadane to pytanie, i wraz z jego adresatem. Inna będzie więc interpretacja głuchoty w rozumieniu ustaw i przepisów, odmiennie ujęta zostanie w dyskursie publicznym i naukowym. Jeszcze inaczej może jawić się w społecznym odbiorze, szczególnie gdy o zdanie zapytamy samych niesłyszących.

Najprościej jest wskazać, kim są głusi w świetle prawa. Polskie prawodawstwo określa i traktuje ich jako osoby niepełnosprawne. Ich społeczność nie opiera się na więzach krwi, lecz na wspólnocie języka, wartości i doświadczeń. Dlatego, zgodnie z Ustawą o mniejszościach narodowych, etnicznych i języku regionalnym, nie zostali oni uznani za grupę mniejszościową (Marganiec 2014: 142, 154) i nie mają praw przysługujących mniejszościom, lecz przysługują im prawa (m.in. zgodnie z Konwencją o prawach osób niepełnosprawnych) należne osobom niepełnosprawnym. Status ten jednak, zamiast włączyć głuchych w główny nurt życia

społecznego, utrwała ich marginalizację. Działa demotywująco i prowadzi do wytworzenia wśród głuchych biernych postaw życiowych (Biskupska, Piekot 2014: 109).

Silniejszą od prawa moc w określaniu, czym jest głuchota, mają jej społeczne interpretacje, a dokładniej dyskurs naukowy i publiczny na jej temat. Język to narzędzie kształtowania postaw – naszej wiedzy, ocen i zachowań wobec danego zjawiska. To, jakie postawy przyjmujemy wobec głuchych, zależy od tego, jak będziemy głuchotę definiować. To, jak będziemy ją definiować, zależy od przyjętego przez nas modelu głuchoty (Young, Temple 2014: 11–12). Dyskurs naukowy zdominowany został przez dwie konkurujące perspektywy postrzegania niesłyszących. Jedna opiera się na stereotypach, druga na faktach. Jedna tworzy fałszywy, druga prawdziwy wizerunek głuchoty. Jedna kreuje jej negatywny obraz, druga pozytywny. Jedna jest dziełem słyszających „specjalistów”, druga powstaje przy udziale samych zainteresowanych. Jedna tworzy z odmienności niesłyszących podstawę do deprecjonowania i stygmatyzowania tej grupy, druga tę odmienną respektuje. Pierwsza z perspektyw to model medyczny, druga to model kulturowy.

Zgodnie z modelem medycznym głusi to osoby niepełnosprawne i jako takie wymagające leczenia (medycznej interwencji służącej usprawnieniu słuchu i mowy) i rehabilitacji (z wykorzystaniem oralnych sposobów komunikacji), by mogły wieść zgodne z normą, wzorcowe życie słyszających, najlepiej z dala od innych głuchych (Bartnikowska 2010a: 43–47; Bartnikowska 2010b: 22; Sak 2014a: 106). Słyszcząca większość, przekonana o swej wyższości, rości sobie prawo do decydowania o losie „cichych współobywateli”, niezaradnych i opóźnionych, a więc niezdolnych do samodzielnego kierowania swoim życiem (Lane 1996: 60–68). W dyskursie tym przekonanie o ograniczeniach głuchych związane jest z brakiem możliwości opanowania przez nich naturalnego dla wszystkich i jedyne prawdziwego, warunkującego rozwój poznawczy języka fonicznego (Tomaszewski 2014: 17). Osąd ten łączy się z przekonaniem, że język migowy nie jest językiem, a jedynie pantomimą (Marganiec 2014: 145), zestawem „znaków protetycznych” (Tomaszewski 2014: 30), subkodem czy „derywatem” języka mówionego (Tomaszewski 2004: 60). Prowadzi to do deprecjonowania powstałej na jego bazie kultury Głuchych. Model medyczny skupia się na deficytach związanych z głuchotą (i przez ich pryzmat dokonuje oceny osób niesłyszących), ignorując pozostałe aspekty sytuacji bycia głuchym. One właśnie, w drugiej ze wspomnianych perspektyw, wysunięte zostają na plan pierwszy.

W modelu drugim, kulturowym, głuchota postrzegana jest jako cecha, a nie wada (Sak 2014b: 76). Cecha ta jest podstawą wytworzenia, w ramach interakcji niesłyszących, unikalnego, naturalnego i pełnoprawnego języka. Język migowy nie tylko w niczym nie ustępuje mowie, lecz nawet w pewnych aspektach ją przewyższa (Sacks 2011: 43). Co najważniejsze, język ten jest głównym budulcem kultury Głuchych i skupionej wokół niej społeczności (Marganiec 2014: 137). Społeczności, która tak jak każda inna, posiada własną organizację (struktury i hierarchię), historię (przełomowe wydarzenia, bohaterów), normy i wartości (egalitaryzm, kolektywizm, głuchota, antyoralizm), wzory zachowań (utrzymanie kontaktu wzrokowego, rytuał powitania i pożegnania, nadawanie imion znaków), symbole (motyl, kolor turkusowy) i twórczość (aktorstwo, poezja, malarstwo, fotografia) (Bartnikowska 2010a: 65–80; Marganiec 2014: 144–146). Perspektywa ta uznaje głuchych za mniejszość kulturową, której przysługują te same prawa co słyszącym. Mniejszość ta nie jest gorsza, lecz odmienna od społecznej większości.

Podjęcie medyczne oparte jest na pseudonaukowych teoriach i tworzy zakłamywany obraz głuchoty oraz języka migowego. Jednak fakt, iż jest ono propagowane przez ekspertów specjalizujących się w różnych dziedzinach głuchoty (surdopedagogów, surdologopedów, „psychologów głuchoty”), dał mu legitymizację (Lane 1996: 54–96). Doprowadziło to do wytworzenia tzw. milczącej wiedzy, której nie próbowano kwestionować przez ponad 100 lat (Moroń 2014: 18). Medyczna interpretacja głuchoty zdominowała również dyskurs publiczny. Nic więc dziwnego, że w społecznym odbiorze głusi także postrzegani są przez pryzmat stereotypów. Już sama terminologia związana z głuchotą ma negatywne konotacje (Moroń, et al. 2014: 124). Lecz podstawy tych uprzedzeń mają szerszy, nie tylko językowy charakter. Są one efektem typowych reakcji na to, co obce, inne i nieznanne. Powstają w oparciu o przypuszczenia, w wyniku tworzenia uogólnień bądź z uwagi na brak powszechnego dostępu do prawdziwego obrazu głuchych. Przyczyną bywa też nasza ignorancja, niewyobrażalność głuchoty wrodzonej i niski poziom empatii słyszających (Moroń, et al. 2012: 11–15).

Medycznemu dyskursowi i stereotypowemu obrazowi nie dali rady oprzeć się również sami niesłyszący. Nieustająca od wieków indoktrynacja i przymusowa asymilacja ze środowiskiem słyszających oraz stawianie

ich w sytuacji „podwójnego wiązania” (konieczności wyboru między własną tożsamością a przywilejami) doprowadziły do sytuacji, w której gros z nich uznaje medyczny obraz głuchoty (Lane 1996: 237). Świadomymi swej tożsamości Głuchymi jest jedynie część z nich. Osoby te mówią o sobie Głusi przez duże G (by podkreślić przynależność do „świata Głuchych”). Otwarcie przyznają się do swojej odmienności. Nie uważają się za osoby niepełnosprawne, gdyż są mniejszością językową żyjącą we własnym świecie symbolicznym. Nie uważają się za osoby wykluczone, ponieważ są zintegrowani wewnątrz własnej społeczności. Część z nich jedynie w swoim środowisku znajduje poczucie bezpieczeństwa, szacunek i możliwość samorealizacji. Poza nieuniknionymi kontaktami stronią od „świata słyszących”, który nie chce lub nie jest w stanie ich zrozumieć i zaakceptować, w związku z czym spycha ich na margines (Teper-Solarz 2016: 178–179).

Jak wspomniano, osoby niesłyszące to bardzo zróżnicowana populacja. To nie tylko Głusi. Wielu z nich żyje pomiędzy dwoma światami. Niektórzy odnaleźli swoje miejsce wśród słyszących. Część bezskutecznie poszukuje swojej tożsamości. Dzielą ich zarówno różnice związane z uszkodzeniem słuchu, jak i wszystko to, co innych ludzi na świecie. Cechy demograficzne, społeczne i jednostkowe (Bartnikowska 2010 a: 56–57, 64). Łączy ich z kolei to, że wszyscy mają ograniczone możliwości uczestnictwa w świecie słyszącej większości. Społeczne konsekwencje głuchoty dotyczą wszystkich niesłyszących, bez względu na tożsamość. Ich natężenie i zakres zależy od cech związanych z głuchotą oraz cech indywidualnych danej osoby, ale nade wszystko od kontekstu społecznego, w jakim przyszło jej funkcjonować (Bartnikowska 2010: 52–53). Od tego, jak środowisko, w którym żyje osoba niesłysząca, definiuje (a w związku z tym interpretuje i traktuje) głuchotę.

Historia marginalizacji głuchych

Problem głuchych polega na tym, że środowisko, w którym funkcjonują, zdominowane zostało przez słyszących, a słyszący zdominowani zostali przez paternalistów, audystów i oralistów. Oni wyznaczyli trasę, jaką od wieków podążają tory historii niesłyszących. Historia ta jest niechlubnym przykładem działań dyskryminacyjnych, płynących z ignorancji i braku zrozumienia dla odmienności głuchych. Źródeł tych postaw należy szukać w odległej przeszłości, gdy uformowały się poglądy na języki obecne do dziś w europejskiej tradycji. Autorem pierwszego stereotypu na temat osób niesłyszących był Arystoteles, który postawił znak równości między głuchym a głupim (Świdziński 2005b). Z jego filozofii wywiedziony został również pogląd o wyższości mowy nad wszelkimi innymi sposobami komunikowania (Sacks 2011: 36).

Żyjąc w odosobnieniu, bez możliwości komunikowania ze „światem słyszących” oraz z innymi niesłyszącymi, głusi traktowani byli jak upośledzeni umysłowo, istoty gorszego gatunku, którym przez stulecia odmawiano ludzkich praw i godności (Świdziński 2005a: 681). Ich sytuacja zaczęła się zmieniać w połowie XVIII wieku, kiedy powstały pierwsze szkoły dla niesłyszących (Sacks 2011: 34–35). W szkołach tych zgromadzeni w większych skupiskach głusi zyskali szansę na rozwój swojego języka, a dzięki niemu intelektu, kultury, społeczności i praw (Marganiec 2014: 138). System językowy, którym się w nich posługiwano, nie był naturalny. Stał się jednak przyczynkiem do wydobycia drzemiącego w głuchych potencjału, a także przełamania stereotypów na ich temat i „nawrócenia” wielu słyszących. Wykształcenie w szkołach dla niesłyszących grupy niesłyszących nauczycieli pozwoliło na stworzenie sieci szkół dla głuchych w Europie i USA (Sacks 2011: 39). Był to przełomowy okres w historii niesłyszących, nazywany często „złotym wiekiem głuchoty”. Trwał zaledwie 100 lat (od 1770 do 1870 roku), a jego osiągnięcia zostały zaprzepaszczone przez grupę słyszących, głoszących przekonanie, iż język migowy jest barierą uniemożliwiającą opanowanie mowy i utrudniającą niesłyszącym integrację ze społeczną większością. Wydarzeniem, które stało się początkiem końca rozkwitu społeczności Głuchych, był Międzynarodowy Kongres Surdopedagogów w Mediolanie (1880 rok). Pod hasłem zapobiegania izolacji niesłyszących dokonano tam reformy systemu oświaty głuchych (Sacks 2011: 49–52). Podczas kongresu grupa audystów pozbawiła głuchych nauczycieli prawa udziału w głosowaniu, którego wynik usankcjonował doktrynę oralizmu jako jedyną słuszną drogę nauczania niesłyszących. Był to początek zmian w systemie edukacji głuchych, obejmujących wprowadzenie nowego języka nauczania, zakazu posługiwania się językiem migowym w szkole i w internatach, modyfikację programów nauczania i relegowanie ze szkół niesłyszących nauczycieli (Lane 1996: 150–156). Reorganizacja szkolnictwa doprowadziła nie tylko do katastrofy w samym systemie nauczania. Miała poważne, daleko idące konsekwencje dla całej

społeczności Głuchych. Rozpoczęła wieloletni okres deprecjonowania niesłyszących oraz języka i kultury Głuchych, co doprowadziło do przerwania ich transmisji (Moroń, Kowal 2012: 19–20).

Droga ku emancypacji

Przez lata Głusi starali się przeciwstawiać rezolucji z 1880 roku, lecz ich głos systematycznie i bezwzględnie ignorowano (Lane 1996: 153). Postanowienia mediolańskiego kongresu odrzucono formalnie dopiero w 2010 roku (Marganec 2014: 152). Przyczynkiem do zmian w sytuacji niesłyszących stało się wznowienie w latach 50. XX wieku badań nad językiem migowym. Owocem prac, którym przewodził William Stokoe, były dwie publikacje (*Struktura języka migowego*, *Słownik amerykańskiego języka migowego*), dzięki którym w latach 60. język migowy uznano za język w pełnym znaczeniu tego słowa. Wraz ze swoim językiem odżyli i sami Głusi (Sacks 2011: 121–122, 223). W latach 70. założyli organizację Deaf Pride propagującą odrębność kulturową niesłyszących (Bartnikowska 2010a: 78), sformułowali pierwsze definicje kultury Głuchych i podnieśli kwestię Głuchych jako mniejszości językowo-kulturowej (Marganec 2014: 139). Lata 80. zaowocowały otwarciem pierwszych studiów akademickich z obszaru „deaf studies” (kulturowe spojrzenie na głuchotę) i koncepcją „deafhood” (emocjonalny głos sprzeciwu Głuchych wobec ich sytuacji) (Sak 2014c: 9). Jednak najbardziej brzemienym w skutki dla konsolidacji i wzmocnienia wiary w siebie głuchych z całego globu wydarzeniem tej dekady (1988 rok) był strajk niesłyszących studentów Uniwersytetu Gallaudeta (Sak 2014c: 9), który wybuchł w odpowiedzi na wybór kolejnej słyszającej osoby na rektora ich uniwersytetu. Protest ten zakończył się sukcesem, zyskał miano rewolucji i stał się początkiem ponownego rozkwitu kultury i społeczności Głuchych na całym świecie (Lane 1996: 66–67). Od tej pory sytuacja głuchych poprawia się z roku na rok, jednak grupa ta nadal żyje na marginesie wielu obszarów „świata słyszających”.

Obszary marginalizacji

Głównym czynnikiem marginalizacji głuchych są ich problemy z komunikacją językową w świecie posługującym się mową foniczną. Niski poziom kompetencji językowych to bariera uniemożliwiająca sprawne porozumiewanie się, wymianę informacji, ekspresję uczuć i potrzeb, a także poznawanie otaczającego świata (Wawrzyniak-Chrzanowska 2007: 198). Choć potencjalnie głusi dysponują takimi samymi możliwościami poznawczymi i analitycznymi, to mogą się one nie ujawnić w odpowiednim czasie i zostać upośledzone, szczególnie gdy w ich służbie wykorzystuje się zmysły, które nie funkcjonują prawidłowo (Tomaszewski 2014: 21). Dzieje się tak, gdy w wychowaniu i kształceniu dzieci niesłyszących stosuje się wyłącznie język oralny. Jest to język obcy dla nich, czyli taki, którego nie mogą przyswoić w sposób naturalny (Januszewicz, Jura, Kowal 2014: 9–11). Prowadzi to do sytuacji, w której dziecko głuche nie ma kompetencji ani w swoim naturalnym, ani w fonicznym języku, zarówno w mowie jak i piśmie (Czajkowska-Kisil, Siepkowska, Sak 2014: 21, 24–25). Są to wystarczające przesłanki do wystąpienia tzw. próżni komunikacyjnej, która ogranicza potencjał rozwojowy osoby niesłyszącej, jest początkiem „spirali strat”, a w rezultacie prowadzi do wielowymiarowej deprivacji w prawie wszystkich przejawach życia społecznego (Bartnikowska 2010a: 52). Poniżej autorka charakteryzuje najważniejsze obszary „świata słyszających”, na których marginesie żyje mniejszość głuchych.

Dostęp do informacji

Życie w zdominowanym przez słyszających świecie to prawdziwe wyzwanie dla osób, których kompetencje w zakresie posługiwania się ojczystym językiem, w mowie i w piśmie, są poważnie ograniczone. Przestrzeń publiczna i społeczna funkcjonuje, w przeważającej części, w oparciu o informacje foniczne, a ta ograniczona jej ilość, która została przygotowana w formie pisemnej, z wyżej opisanych powodów stanowi niewielką pociechę (Czajkowska-Kisil 2012: 13). Brak informacji wizualnej uniemożliwia korzystanie z usług, które oferowane są zarówno bezpośrednio, jak i wyłącznie pośrednio, w ramach infolinii telefonicznych (np. system powiadamiania ratunkowego). Głusi nie mogą także w pełni, korzystać z mediów audiowizualnych: programów

telewizyjnych i ich wersji on-line, filmów, materiałów na stronach www. Rzadko są one tłumaczone, a jeśli już, to rzadko tłumaczone są w preferowanym przez głuchych języku (Kowalski, et al. 2014: 38–46).

Izolacja informacyjna niesłyszących to również wynik ograniczonego dostępu do tłumaczy języka migowego. To, że jest ich niewielu, to tylko jeden z aspektów problemu. Pozostałe wynikają między innymi z braku profesjonalnego przygotowania zawodowego języka, w jakim oferują tłumaczenia (większość posługuje się sztucznie stworzonym przez słyszących systemem językowo-migowym) oraz braku instytucji, która byłaby w stanie sprawować kontrolę nad jakością tłumaczeń (Czajkowska-Kisil 2014: 129–132).

Edukacja

Mimo sięgającej ponad 200 lat tradycji nauczania niesłyszących w naszym kraju jest to jedno z najłabszych ogniw systemu wsparcia głuchych. Składa się na to wiele zmiennych i wina nie leży bynajmniej po stronie wychowanków (jak od lat starają się udowodniać audyści), lecz po stronie systemu edukacji. Dotyczy to zarówno kształcenia na poziomie ogólnym, zawodowym, wyższym, jak i doksztalcenia. Niedoskonałość systemu edukacji jest pochodną:

- Wadliwie funkcjonującego systemu orzecznictwa w sprawie kształcenia. Kształcenie w klasach integracyjnych i kształcenie specjalne to główne i alternatywne ścieżki edukacji niesłyszących, mimo że więcej argumentów przemawia za umieszczeniem głuchych dzieci w szkołach specjalnych (Lane 1996: 44, 173–177), statystyki wskazują na trend przeciwny (Sak 2014 b: 72–74). Choć formalnie decyzja o sposobie kształcenia należy do zespołów orzekających, w praktyce ostatnie słowo w kwestii wyboru szkoły należy do rodziców znajdujących się pod wpływem presji społecznej (piętnowanie absolwentów takich placówek), negatywnej opinii „specjalistów” na temat tych placówek oraz własnej nadziei, że „normalna” szkoła zapewni ich dzieciom równy start (Czajkowska-Kisil 2014: 40).
- Języka, który używany jest w procesie kształcenia niesłyszących. Mimo obowiązku edukacyjnego i gwarantowanego Konstytucją prawa do edukacji, niesłyszący nie mają do niej dostępu, gdyż nie mają dostępu do języka, w którym się odbywa. Naturalny język głuchych nie jest wykorzystywany jako język wykładowy, nie jest też obowiązującym przedmiotem nauczania (Januszewicz, Jura, Kowal 2014: 8; 12–13).
- Kadry zaangażowanej w proces edukacji. Rzadko zdarza się, by w szkołach masowych nauczyciele i dyrekcja mieli przygotowanie predestynujące ich do opieki nad niesłyszącymi dziećmi. W szkołach specjalnych nadal dominuje „stara kadra” z medycznym poglądem na głuchotę (Czajkowska-Kisil, Siewkowska, Sak 2014: 24). Nade wszystko są to osoby słyszące, które w przeciwieństwie do głuchych pedagogów nigdy nie będą prawdziwymi autorytetami, wiarygodnym źródłem informacji o życiu głuchych, kanałem transmisji ich kultury z naturalnymi kompetencjami w zakresie języka migowego (Bartnikowska 2010b: 23–26).
- Stosowanych pomocy dydaktycznych, nieuwzględniających różnic w sposobie przyswajania wiedzy przez głuchych (Wiśniewska 2007: 124).
- Metod nauczania o wysokim stopniu kontroli, ograniczających aktywność, kształtujących przysłą pasywną postawę życiową ucznia (Tomaszewski 2014: 31).
- Powszechnego w nauczaniu głuchych „cyklu niskich oczekiwań” (Kowal 2007: 105), skutkującego zwykle ograniczaniem programów nauczania, skupianiem się na nauce języka zamiast na przekazywaniu wiedzy, a także obniżaniem poziomu kształcenia i egzaminowania (Kowalski, Nowak-Adamczyk 2012: 66–68).
- Oferty edukacji zawodowej ograniczonej do kształcenia w profesjach, na które rynek nie zgłasza zapotrzebowania, do prac wymagających odpowiedniej sprawności zmysłów, których głusi nie mogą wykonywać (Dunaj 2014b: 89–94).

Rynek pracy

Choć, jak pokazuje praktyka, osoby niesłyszące mogą osiągnąć sukces i prestiż zawodowy w niemal każdej profesji, to szanse na znalezienie zatrudnienia i współczynnik aktywności zawodowej głuchych są znacznie niższe niż u pełnosprawnych oraz innych osób z kategorii niepełnosprawnych (Teper-Solarz 2013: 119–120). Jeżeli już pracują, to często w szarej strefie, przy prostych pracach, niewymagających wysokich kwalifikacji ani posługiwania się językiem polskim (Grabowska 2013: 137–138). Powodem tej sytuacji jest szereg przeszkód pojawiających się zarówno na etapie przygotowania do pracy, jak i jej uzyskiwania, a także podczas realizacji obowiązków zawodowych (Szczepankowski 1998: 78). Najważniejsze z nich to bariery: prawne (brak możliwości podjęcia pracy w niektórych zawodach), kompetencyjne (ograniczone umiejętności językowe, zawodowe oraz związane z poruszaniem się po rynku pracy), społeczne (negatywne postawy urzędników, pracodawców i współpracowników) i psychologiczne (strach, niska samoocena, brak motywacji) (Dunaj 2014b: 89–102).

Życie społeczne

Problem pozostawania na marginesie głównego nurtu życia społecznego dotyka głuchych od najmłodszych lat, a w przypadku niesłyszących dzieci słyszących rodziców (ponad 90% populacji) zaczyna się już w ich rodzinie. Moment zdiagnozowania dziecka to zwykle dla słyszących rodziców pierwsze zetknięcie z głuchotą, czymś niezrozumiałym i społecznie nieakceptowanym (Bartnikowska 2010a: 51–53, 56). Pełni wątpliwości oddają los swoich dzieci w ręce „ekspertów”. Od tego momentu dzieci noszą piętno niepełnosprawnych, których defekt wszyscy wokół starają się wszelkimi sposobami naprawić (Czajkowska-Kisil 2014: 36–37). Życie na marginesie własnej rodziny jest źródłem całej gamy problemów, z którymi głusi borykają się, gdy dorosną, między innymi w ramach budowania relacji ze wszystkimi słyszącymi, z którymi „zmagają się” w swym codziennym życiu. Dlatego ich aktywność społeczna ogranicza się najczęściej do własnych organizacji, a reprezentacja w przestrzeni publicznej (organizacje, instytucje, media) jest znikoma.

Główny nurt kultury

Ograniczony dostęp do dorobku literackiego swojej ojczyzny, polskiej kinematografii, sztuk teatralnych czy wystaw muzealnych to ostatni z omawianych aspektów marginalizacji głuchych. Choć w obszarze tym sytuacja poprawia się z roku na rok, to inicjatywy podejmowane w tym zakresie są niewystarczające, gdyż zapotrzebowanie na nie jest nieograniczone, a działania ograniczają się do największych ośrodków kulturalnych (Laskowska-Klimczewska, Łacheta, Maciejewska-Roczan 2014: 71–76).

Podsumowanie

W kontekście przedstawionych informacji otwierający artykuł cytat „Głuchy to inwalida tylko wśród nas, słyszących” nabiera pełnego znaczenia. Wskazuje na źródła marginalizacji i wytycza kierunek działań naprawczych. Działania, które w pierwszej kolejności powinny skupić się na nas, słyszących, a nie na głuchych. Trudno liczyć na zmianę jakości życia niesłyszących, dopóki nie zmienią się nasze postawy. Głuchota bowiem nie jest wyrokiem, nie skazuje na marginalizację. To my, słyszący, kierujemy ją na tory wiodące ku wykluczeniu. Traktujemy niesłyszących jak niepełnosprawnych, a jako niepełnosprawnych spychamy na margines życia „zdrowej” większości społecznej. Nie pozwalamy im zdobywać informacji, edukować się, prowadzić samochodu, wykonywać dowolnego zawodu. Ich bierność nagradzamy zasiłkami. A przez to czynimy ich niepełnosprawnymi.

To nie medyczne następstwa głuchoty, ale społeczne bariery są w znacznej mierze trudniejsze do pokonania. Bariery, które sami stawiamy, a których budulcem jest nasz brak tolerancji dla odmienności. Ten mur obojętności zbudowany został ze stereotypów pielęgnowanych od wieków przez tzw. ekspertów działających „na rzecz” środowiska głuchych. Przez najbliższe dekady będziemy się z trudem przez ten mur przebijać. Od pewnego czasu struktura muru dzielącego „świat Głuchych” od „świata słyszących” kruszeje. Ukazuje się nam widoczny za nim, prawdziwy, jednak wciąż niekompletny obraz głuchoty. Jego uzupełnienie wymaga

zapewnienia licznych luk w wiedzy na temat niesłyszących. Jest to dobry czas na zmiany prowadzone pod hasłem „Praca z głuchymi, a nie dla głuchych”. Sprzyja im klimat polityczny, społeczny i rozwój technologii komunikacyjnych. Głusi powinni być podmiotem, a nie przedmiotem tych działań. Proces zmian musi dokonywać się z ich czynnym udziałem.

Do tych działań niech motywuje nas świadomość tragicznych konsekwencji, do których prowadzi stworzony przez słyszących system przemocy kulturowej i biologicznej. Wyklucza on głuchych nie tylko z opisanych obszarów „świata słyszących”. Sprawia, że wielu z nich traci szansę na życie w „świecie Głuchych” na skutek nieodwołalnych decyzji podjętych w ich dzieciństwie przez osoby słyszące. Wspomniany system skazuje swych „podopiecznych” na bezdomność kulturową i społeczną oraz na życie pomiędzy dwoma światami. Do żadnego w pełni nie pasują, z żadnym w pełni się nie identyfikują i przez żaden w pełni nie mogą zostać akceptowani.

Bibliografia

- Bartnikowska U. (2010a), *Sytuacja społeczna i rodzinna słyszących dzieci niesłyszących rodziców*, Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne Akapit.
- Bartnikowska U. (2010b), *Sposoby kształtowania poczucia własnej wartości u dzieci i młodzieży z wadą słuchu*, [w:] M. Wójcik (red.), *Edukacja i rehabilitacja osób z wadą słuchu – wyzwania współczesności*, Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne Akapit.
- Czajkowska-Kisil M. (2012), *Niepełnosprawność słuchowa jako przesłanka dyskryminacji*. http://www.tea.org.pl/pl/SiteContent?subitem=teksty_seminaryjne [dostęp: 17.11.2015].
- Czajkowska-Kisil M. (2014), *Wczesna interwencja*, [w:] M. Sak (red.), *Edukacja głuchych*. Warszawa: Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich.
- Czajkowska-Kisil M., Siepkowska A., Sak M. (2014), *Edukacja głuchych w Polsce*, [w:] M. Świdziński (red.), *Sytuacja osób głuchych w Polsce. Raport zespołu ds. g/Głuchych przy Rzeczniku Praw Obywatelskich*, Warszawa: Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich.
- Dunaj M. (2014a), *Wybrane aspekty edukacji zawodowej głuchych*, [w:] M. Sak (red.), *Edukacja głuchych*, Warszawa: Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich.
- Dunaj M. (2014b), *Osoby głuche na rynku pracy*, [w:] M. Świdziński (red.), *Sytuacja osób głuchych w Polsce. Raport zespołu ds. g/Głuchych przy Rzeczniku Praw Obywatelskich*, Warszawa: Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich.
- Frieske K.W. (1999), *Marginalność społeczna*, [w:] H. Domański, A. Kojder, K. Kosela, K. Kowalewicz (red.), *Encyklopedia Socjologii. Tom 2*, Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Januszewicz M., Jura M., Kowal J. (2014), *Każdy ma prawo do nauki. Prawo głuchych do dostępu do języka i edukacji*, [w:] M. Sak (red.), *Edukacja głuchych*, Warszawa: Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich.
- Jordan I.K. (1988), *In His Own Words*. <http://www.gallaudet.edu/dpn-home/profiles-and-viewpoints/i-king-jordan.html> [dostęp: 03.12.2015].
- Kowal J. (2007), *Nowe spojrzenia – język polski jako obcy w kulturze i edukacji Głuchych – Głusi i ich języki obce*, [w:] E. Woźnicka (red.), *Tożsamość społeczno-kulturowa głuchych*, Łódź: Polski Związek Głuchych Oddział Łódzki.
- Kowalski P., Nowak-Adamczyk B. (2012), *Kształcenie osób głuchych i słabo słyszących – wyzwania dla systemu edukacji w Polsce*, [w:] S. Torciuk (red.), *Równe szanse w dostępie do edukacji osób z niepełnosprawnościami. Analiza i zalecenia*, Warszawa: Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich.
- Kowalski P., Sacha A., Szczygielska M. (2014), *Dostępność*, [w:] M. Świdziński (red.), *Sytuacja osób głuchych w Polsce. Raport zespołu ds. g/Głuchych przy Rzeczniku Praw Obywatelskich*, Warszawa: Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich.
- Lane H. (1996), *Maska Dobroczynności. Deprecjacja społeczności głuchych*, Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.

- Laskowska-Klimczewska A., Łacheta J., Maciejska-Roczán K. (2014) *Sprawy społeczne*, [w:] M. Świdziński (red.) *Sytuacja osób głuchych w Polsce. Raport zespołu ds. g/Głuchych przy Rzeczniku Praw Obywatelskich*. Warszawa: Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich.
- Marganiec B. (2014) *Kultura Głuchych*, [w:] M. Świdziński (red.), *Sytuacja osób głuchych w Polsce. Raport zespołu ds. g/Głuchych przy Rzeczniku Praw Obywatelskich*, Warszawa: Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich.
- Moroń E. (2014), *Ideologiczny kontekst wiedzy milczącej w artykułach naukowych o głuchocie*, [w:] M. Sak (red.), *Deaf Studies w Polsce*. Tom 1, Łódź: Polski Związek Głuchych Oddział Łódzki.
- Moroń E., Zarzeczny G. (2014), *Głuchy – językowe podstawy stereotypu*, [w:] M. Sak (red.), *Edukacja głuchych*, Warszawa: Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich.
- Moroń E., J. Kowal J. (2012), *Nisze w zakresie motywacji do podejmowania działań ukierunkowanych na aktywizację osób Głuchych*. http://glusiwpracy.dobreakadry.pl/dokumenty/Raport-nisze_w_zakresie_motywacji.pdf [dostęp: 16.11.2015].
- Rutkowski P., Talipska M. (2014), *Kształcenie akademickie głuchych*, [w:] M. Sak (red.), *Edukacja głuchych*, Warszawa: Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich.
- Sacks O. (2011), *Zobaczyć głos*, Warszawa: Zysk i S-ka.
- Sak M. (2014a), *Decyzje specjalistów a osoby głuche i słabosłyszące*, [w:] M. Świdziński (red.), *Sytuacja osób głuchych w Polsce. Raport zespołu ds. g/Głuchych przy Rzeczniku Praw Obywatelskich*, Warszawa: Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich.
- Sak M. (2014b), *Kształcenie głuchych w szkołach masowych i w klasach mieszanych z innymi niepełnosprawnościami*, [w:] M. Sak (red.), *Edukacja głuchych*, Warszawa: Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich.
- Sak M. (2014c), *Deaf Studies w Polsce*, [w:] M. Sak (red.), *Deaf Studies w Polsce*. Tom 1, Łódź: Polski Związek Głuchych Oddział Łódzki.
- Szarfenberg R. (2006), *Marginalizacja i wykluczenie społeczne. Wykłady*. <http://www.ekonomiaspoleczna.pl/files/ekonomiaspoleczna.pl/public/Biblioteka/2006.4.pdf> [dostęp: 12.11.2015].
- Szczepankowski B. (1998), *Osoby z uszkodzonym słuchem*, [w:] A. Ostrowska, B. Szczepankowska (red.), *Problem niepełnosprawności w poradnictwie zawodowym. Zeszyty informacyjno-metodyczne doradcy zawodowego*, Warszawa: Krajowy Urząd Pracy.
- Szczepankowski B. (1999), *Niestyszący – głusi – głuchoniemi*, Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Świdziński M. (2003), *Głusi jako uczestnicy badań nad PJM*, [w:] M. Świdziński, T. Gałkowski (red.), *Studia nad kompetencją językową i komunikacją niesłyszących*, Warszawa: Zakład Graficzny UW.
- Świdziński M. (2005a), *Języki migowe*, [w:] T. Gałkowski, E. Szela, G. Jastrzębowska (red.), *Podstawy neurologopedii*, Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Świdziński M. (2005b), *Głusi – milczący cudzoziemcy*. <http://naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news,20265,-glusi---milczacy-cudzoziemcy.html> [dostęp: 13.11.2015].
- Teper-Solarz Z. (2013), *Projekt innowacyjny MIGACZ – szansa na aktywizację zawodową i integrację społeczną niesłyszących?*, „Pisma Humanistyczne”, zeszyt XI, Katowice: Wydział Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego.
- Teper-Solarz Z. (2016), *Wzrost mobilności a integracja społeczna i aktywizacja zawodowa osób niesłyszących – za kulisami innowacyjnego projektu testującego PI – MIGACZ wspierającego głuchych w uzyskaniu prawa jazdy*, [w:] U. Bartnikowska, A. Żyta, S. Przybyliński (red.), *Inkluzja – marginalizacja – wykluczenie a jakość życia osób z niepełnosprawnością. Wyzwania współczesności*, Olsztyn: UWM 2016.
- Tomaszewski P. (2014), *Funkcjonowanie poznawcze i językowe u dzieci głuchych*, [w:] M. Sak (red.), *Edukacja głuchych*, Warszawa: Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich.
- Wawrzyniak-Chrzanowska B. (2007) *Świat pełen znaczeń – osoby niesłyszące jako twórcy i odbiorcy przekazów kulturowych*, [w:] E. Woźnicka (red.), *Tożsamość społeczno-kulturowa głuchych*, Łódź: Polski Związek Głuchych Oddział Łódzki.
- Wiśniewska B. (2007), *Dzieci z wadą słuchu – specjalne potrzeby edukacyjne*, [w:] E. Woźnicka (red.), *Tożsamość społeczno-kulturowa głuchych*, Łódź: Polski Związek Głuchych Oddział Łódzki.
- Young A., Temple B. (2014), *Approaches to Social Research: The Case of Deaf Studies*. New York: Oxford University Press.